

TYGODNIK SUWALSKI

NR 48(422) ROK IX

2 GRUDNIA 1998 R.

CENA 80 GR



ĆWIERĆWIECZE SUWAŃSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ

(STR. 9)

Fot. Z. Gałaszewski

ZWIERZĘTA
NIE SĄ PRZEDMIOTAMI
STR. 2

LOPEZ
NA PÓŁMETKU
STR. 10

Z TARCZĄ
I NA TARCZY
STR. 15



ZWIERZĘTA NIE SĄ PRZEDMIOTAMI

W Suwałkach powstało Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych „Ruch na rzecz Ziemi”. Zrzesza 40 członków - głównie młodzież. Przez dwa lata działali oni jako grupa nieformalna.

Pierwszą publiczną akcją stowarzyszenia była pikietą w pasażu Grande-Synthe przeciw niehumanitarnemu traktowaniu zwierząt w cyrkach i złym warunkom życia bezdomnych

psów w schronisku dla zwierząt. Wcześniej złożono do Rady Miejskiej wniosek domagający się uchwalenia zakazu wjazdu do Suwałk cyrków mających w programie tresurę zwierząt. Jeśli

miejski samorząd nie zareaguje pozytywnie, w oczekiwany dla wnioskodawców sposób, to stowarzyszenie złoży kolejny wniosek-protest poparty już podpisami mieszkańców naszego miasta.

Stowarzyszenie stara się też o poprawę warunków przetrzymywania psów w suwalskim schronisku dla zwierząt. Jego zdaniem, zwierzęta nie dostają tam dobrego i w wystarczającej ilości pokarmu, a w weekendy pozostają bez opieki. W tę sprawę zaangażowany jest też oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Zorganizuje on aukcję

dzieł sztuki, z której dochód zostanie przeznaczony na działalność schroniska.

- Jednym z naszych celów jest doprowadzenie do powstania w Suwałkach prawdziwego schroniska, gwarantującego godne życie jego pensjonariuszom - powiedział szef stowarzyszenia **Grzegorz Czerwiński**, słuchacz Kolegium Nauczycielskiego Języka Polskiego.

Każdy, kto chciałby nawiązać kontakt ze stowarzyszeniem, może pisać na adres: 16-100 Suwałki 4, skr. poczt. 17.

Tekst i foto: (zg)



WZRU



ANDRZEJKI W SZPITALU

Pensjonariusze szpitala psychiatrycznego oraz podopieczni zespołu opieki środowiskowej spotkali się 26 listopada na imprezie andrzejkowej. Przez kilka godzin w sali oddziału terapii zajęciowej trwała wesoła zabawa.

Impreza zaczęła się poczęstunkiem przygotowanym przez pacjentów szpitala i personel. Potem z magnetofonu rozległy się pierwsze takt piosenki Czerwonych Gitar i zaczęły się tańce. Nie zabrakło też andrzejkowych wróżb, lania wosku i różnego rodzaju konkursów.

Bawili się wszyscy, zarówno pacjenci, jak i personel szpitala.

Tekst i foto: (aw)



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Straż Graniczna zatrzymała 20 listopada 113-osobową grupę Azjatów. Znajdowali się wśród nich obywatele Afganistanu, Pakistanu, Indii, Wietnamu i Sri Lanki. Była to w tym roku największa grupa obcokrajowców przekraczających nielegalnie naszą granicę.

★ W Suwałkach w nocy z 20 na 21 listopada słupek rtęci na termometrach spadł do minus 25 stopni. Mrozy zelżały w połowie ubiegłego tygodnia.

★ W trzecim kwartale br. przeciętne wynagrodzenie w województwie suwalskim wyniosło 1071,66 zł.

★ Na terenie województwa w ciągu roku zanotowano ponad 1470 pożarów, najwięcej w okolicach Suwałk, Giżycka i Elku. Straż pożarna wyjeżdżała średnio cztery razy w ciągu dnia. Mienie, jakie spłonęło w pożarach, było warte ponad 4,6 mln zł.

★ Jerzy Brzozowski został nowym dyrektorem Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

(aw)

★ W Wilnie obradowało w

dniach 21-22 listopada polskolitewskie zgromadzenie poselskie. Przyjęto dokument, w którym m.in. pozytywnie oceniono działalność Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność przyspieszenia modernizacji trasy Via Baltica i promocji gospodarki litewskiej gospodarki.

★ Powstał Sejmik Samorządu Gospodarczego Województwa Podlaskiego. Ma na celu stworzenie silnej reprezentacji firm i organizacji samorządu gospodarczego wobec administracji. Jednym z wicemarszałków sejmiku został Cezary Cieślukowski.

★ Banki spółdzielcze w Lipsku n. Biebrzą i Suwałkach łączą się. Dyrektorem nowej placówki będzie Andrzej Kolenkiewicz - ostatnio wybrany przewodniczącym samorządu miasta.

★ Tomasz Bilbin jest nadal *de iure* prezesem Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares”, ponieważ uchwała rady powołująca

na to stanowisko Piotra Rała jest nieważna ze względów formalnych. Przed sądem toczy się postępowanie z powództwa Władysława Cudnowskiego, który utrzymuje, że nie został prawidłowo zawiadomiony o posiedzeniu rady. Utrzymuje, że jego podpis pod zawiadomieniem został sfalszowany.

★ Prezydent Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Mariusz Salamon otrzymał 26 bm. w uznaniu zasług dla rozwoju samorządu gospodarczego w Polsce Honorową Złotą Odznakę Krajowej Izby Gospodarczej.

★ Trwa spór wokół lokalizacji strażnicy w Puńsku. Wojewoda i kierownik urzędu rejonowego mówią o wyższych racjach państwowych i strategicznych interesach. Radni w Puńsku pytają, dlaczego nikt z nimi nie konsultował decyzji. Skarga ma być skierowana do Naczelnego Sądu Administracyjnego. (mes)

★ W czwartek, 26 listopada, w hali OSiR odbył się koncert pod hasłem „Pomóżmy dzieciom niepełnosprawnym”. Wystąpiły zespoły „Żuki” i „Impe-

rium”. Imprezę zorganizowały BUH „Mirage” i agencja „Gnom”. Dochód zostanie przekazany na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski.

★ Federacja Młodych Ruchu Odbudowy Polski skierowała pismo do Ambasady Brytyjskiej z protestem przeciw aresztowaniu w Londynie gen. Augusto Pinocheta. List podpisało kilkadziesiąt osób, a wśród nich suwalscy radni z klubu AWS.

★ W ramach obchodów Roku Polskiego we Francji wyjechała do Lille pięcioosobowa delegacja z Suwałk w składzie: Maria Lauryn, Stefan Dojnikowski, Maria Kamińska, Małgorzata Dudzińska i Józef Zawadzki. Wezmą oni udział w konferencji poświęconej problematyce gospodarczej i kulturalnej we współpracy miast bliźniaczych.

★ W sobotę i niedzielę w centrum Suwałk harcerze zbierali pieniądze na rzecz Polskiej Akcji Humanitarnej. Zostaną one przeznaczone na pomoc Polakom w Kazachstanie.

(ag)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 20 do 26 listopada na terenie naszego województwa zanotowano 3 rozboje, 45 włamań, 20 kradzieży (w tym 7 samochodów) i 10 przestępstw gospodarczych. W 8 wypadkach drogowych zostało rannych 10 osób.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa policja zatrzymała 20 sprawców, z tego 10 w Suwałkach.

Poszkodowane dziecko

W czwartek, 26 listopada, ok. godz. 7.50 jadący skodą Marek P. potrafił 11-letnią Marlenę D., uczennicę SP 7, która wybiegła nagle na jezdnię. Dziewczynka z obrażeniami ciała trafiła na oddział chirurgii dziecięcej suwalskiego szpitala.

Rozboje

Przy jednym z bloków na ul. Noniewiczza, 23 listopada ok. godz. 18.00, został napadnięty 47-letni Antoni G. Nieznany sprawca kilkakrotnie uderzył mężczyznę twardym narzędziem w tył głowy, po czym zabrał mu reklamówkę, w

której było mleko i woda mineralna. Świadek zdarzenia, nieznały młody człowiek, odebrał napastnikowi reklamówkę i oddał poszkodowanemu. Antoniego G. przed poważnymi obrażeniami uchroniła gruba czapka.

Tego samego dnia ok. 22.00 został pobity 52-letni Jan C. Napastnicy zabrali mężczyźnie teczkę skórzaną, w której m.in. znajdował się pistolet gazowy z sześcioma nabojami.

Papierosy i alkohol bez akcyzy

W jednym z garaży przy ul. E. Plater 22 listopada suwalska po-

licja znalazła 649 kartonów papierosów oraz 8 butelek alkoholu bez wymaganego znaku akcyzy. Wartość towaru - 26 tys. zł.

Złodzieje zatrzymani

Nocą z parkingu przy ul. Putry zginęła czerwona łada. Samochód został odnaleziony w pobliżu Okuniowca. Policja zatrzymała podejrzanego o dokonanie kradzieży. Jest nim 19-letni Dariusz M. z Suwałk.

Na gorącym uczynku włamania do poloneza zaparkowanego przy ul. Nowomiejskiej 22 listopada policja złapała 16-letniego Jacka K. oraz 18-letniego Daniela K. Młodzi ludzie zdążyli ukraść z samochodu radioodtwarzacz.

Tego samego dnia, ok. 3.00 w nocy, zatrzymany został 36-letni Wojciech W., który usiłował włamać się do jednego z garaży przy ul. E. Plater.

Włamania

W dniu 24 listopada nieznani

sprawcy dostali się do mieszkania przy ul. 1 Maja. Łupem złodziei padły telewizor, magnetowid i inne przedmioty o łącznej wartości 3 tys. zł.

Nocą z 24 na 25 listopada złodzieje po uprzednim wyrwaniu krat w oknie weszli do pomieszczeń firmy Metalbud przy ul. Buczka, skąd zabrali sprzęt komputerowy. Straty - 11 tys. zł.

Natomiast 25 listopada z mieszkania przy ul. Utrata skradziono wyroby ze złota, magnetowid oraz telewizor. Właściciel wycenił straty na ok. 15 tys. zł.

Policja

poszukuje samochodów

czerwonego opla kadeta skradzionego z ul. Moniuszki (SWT 8990), czerwonego fiata 125p, który zginął z ul. Klonowej (SWW 6650), oraz żółtego fiata 126p ukradzionego z ul. Kowalskiego.

(aw)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

- ★ spotkaniu przedstawicieli władz samorządowych z premierem **Jerzym Buzkiem**, które odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie,
- ★ akademii z okazji Dnia Łącznościowca,
- ★ spotkaniu pełnomocników wojewodów ds. starostw, prezydentów miast na prawach powiatu i starostów z województw łomżyńskiego, białostockiego i suwalskiego poświęconemu sprawom związanym z tworzeniem starostw, które odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku,
- ★ uroczystości z okazji 75-lecia Polskiego Związku Łowieckiego (zdjęcie obok).

(ag)

Wyborcze kulisy

JAK TWORZONO WŁADZE MIEJSKIE SUWAŁK (2)

KAMPANIA WYBORCZA

AWS

Dużą kampanię wyborczą przygotowała suwalska AWS. Jasne było, że korzysta z poważnego wsparcia finansowego, bo kandydaci ponoć wpłacali jedynie po 100 zł. Wiece wyborcze, kielbasa, bigos i piwo, występy zespołów, krążący nad Suwałkami samolot, plakaty, audycje wyborcze w Radiu 5, prawie całkowite zawłaszczenie „Krajobrazów”, zaistnienie w parafialnym „Zwiastunie”, kolportowanym w całych Suwałkach, wsparcie niektórych księży itp. sugerowały, że „idą na całość” i chcą uzyskać zdecydowane zwycięstwo. Ale trzeba przyznać, że w przeciwieństwie do poprzedniej kampanii są ostrożni w prognozowaniu ostatecznych rezultatów, co nie oznacza, że po cichu nie liczą na zdecydowany sukces. Niewykluczone, że gdyby nie antysuwalskie poczynania **Dariusza Ciszewskiego** i **Pawła Podczaskiego**, AWS miałyby realne szanse na zdobycie co najmniej połowy mandatów, zwłaszcza że wśród kandydatów było sporo znanych i nośnych nazwisk. Nie tylko ja odebrałem z pewnym niesmakiem negatywną kampanię wyborczą, jaką zaserwowali wyborcom na łamach „Krajobrazów” były prezydent Suwałk **Zdzisław Chmielewski** i były senator **Zbigniew Filipkowski**.

Były to osoby, które w kręgach AWS brano pod uwagę przy obsadzie stanowiska prezydenta Suwałk. Obaj wyjątkowo ostro skrytykowali to, co się działo w Suwałkach w trakcie ostatniej kadencji. **Zdzisław Chmielewski** w konkluzji swego wywiadu stwierdził, że radni pozostawili po sobie „stadion piłkarski i polbruk na chodnikach”. Wysoko ceniłem dynamikę i kompetencję **Zdzisława Chmielewskiego** jako prezydenta miasta i uważam, że jego zalety nie zostały w pierwszej kadencji należycie wykorzystane. Nie wiem, czy na tyle się zmienił, iż teraz nawet nie dostrzegł nowego suwalskiego dworca PKS, który został przede wszystkim zbudowany za miejskie pieniądze. Z kolei **Zbigniew Filipkowski** stwierdził: „okres działalności moich następców krótko nazywam okresem marazmu”. Oczywiście każdy ma prawo do swych indywidualnych ocen, ale na ogół w każdej działalności są jakieś pozytywne i negatywne. Całkowite przekreślenie czyjejś działalności nie jest dobrą zachętą do ewentualnej przyszłej powyborczej współpracy.

SLD

Lider SLD **Janusz Krzyżewski** nie ukrywał faktu, że jego ugrupowanie odniesie zwycięstwo. SLD był widoczny na słupach ogłoszeniowych i ogólnopolskich billboardach. Wydano



Fot. Z. Gałaszewski

ZARZĄD MIASTA

Do wojewody

Zarząd Miasta Suwałk zwrócił się z pismem do wojewody **Pawła Podczaskiego** o przekazanie na rzecz miasta mienia w postaci wyposażenia miejsc pracy (w tym komputerów, oprogramowania i mebli biurowych), samochodów i innego majątku umożliwiającego sprawną organizację pracy po wdrożeniu reformy administracyjnej kraju.

Pieniądze na wiedzę

Na posiedzeniu 24 listopada Zarząd Miasta zatwierdził podział środków finansowych na realizację przedmiotu szkolnego „wiedza o życiu seksualnym człowieka”. Na ten cel miasto otrzymało z Ministerstwa Edukacji Narodowej 25.054 zł. Zostały one podzielone na poszczególne szkoły podstawowe stosownie do ilości godzin zatwierdzonych w projektach organizacyjnych.

„Gońca Wyborczego”, który chyba trafił do każdego mieszkania. Wielu kandydatów SLD zamówiło lub samorzutnie wykonało swe małe ulotki, które szeroko kolportowano. W ostatniej fazie niektórzy skorzystali z płatnej audycji wyborczej w Radiu 5. Mimo że ich listy nie były najmocniejsze, to jednak wiadomo, że SLD ma stały elektorat, który na ogół nie zawodzi. Również liczne dawne i obecne kontakty osobiste wsparte wyborczymi „odwiedzina” w mieszkaniach prywatnych stanowiły spory kapitał wyborczy, z którym zawsze trzeba się liczyć. Dodatkowo obok AWS, Unii Wolności, Przymie-

rza Społecznego i KW „Ojczyzna” wspomagała SLD białostocka i warszawska telewizja publiczna. Jednak w sumie kampania SLD była dość przeciętna i nie było w niej jakichś fajewerków, a nawet przysłowiowej kielbasy wyborczej podlanej piwem.

SUWAŁSKIE FORUM GOSPODARCZE

Jego kampania była dobrze pomyślana. Ponieważ kandydaci tego ugrupowania na ogół należeli do grupy ludzi stosunkowo majątnych, widoczne było, że zaangażowano do pomocy niezłych fachowców od tworzenia

Dokończenie na str. 13

SUWALCZANIN W BIAŁOSTOCKIEJ RADZIE

W Warszawie odbył się VI Krajowy Zjazd Adwokatury. Jego obrady poprzedziły uroczystości z okazji 80-lecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej. Została ona powołana 30 grudnia 1918 roku dekretem marszałka Józefa Piłsudskiego, naczelnika państwa. Artykuł 4. owego dekretu stanowił m.in., że „Adwokat winien być rzecznikiem prawa i słuszności. Winien poświęcić się obowiązkom swym z całą gorliwością i sumiennością, mając na względzie dobro publiczne (...) przestrzegać zasad koleżeństwa, strzedz (zachowano pisownię oryginalną - rl) nawet w życiu prywatnym powagi swego stanu i zachowywać się zgodnie z wymaganiami honoru i przyzwoitości”.

Jedynym delegatem z województwa suwalskiego na zjeździe był mecenas **Jerzy Szleszyński**. Przez ostatnie dwie kadencje w latach 1992-98 pełnił

on funkcję wicedziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Białymstoku. (Prawo o adwokaturze zezwala na pełnienie funkcji co najwyżej przez dwie



kadencji). Już po raz szósty został też wybrany jako członek rady na kolejną kadencję.

Ośmioosobowa Okręgowa Rada jest najwyższym organem wykonawczym Białostockiej Izby Adwokackiej skupiającej ogół adwokatów z województw białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Izba liczy ok.

178 osób. Zdecydowaną większość stanowią w niej adwokaci z województwa białostockiego. Kadencja trwa trzy lata, a jej członkowie wybierani są w wyborach bezpośrednich spośród wszystkich adwokatów.

Dotychczasowym dziekanem ORA był Jerzy Korsak. Obecnie funkcję tę pełni Miłkołaj Zdziusiuk - obaj z Białogostoku. W Okręgowej Radzie Adwokackiej Jerzy Szleszyński

zasiadał jako jedyny przedstawiciel Suwałk i województwa suwalskiego w całej historii jej istnienia. Jest on odpowiedzialny za szkolenie aplikantów Białostockiej Izby Adwokackiej. Mieszkańcom Suwałk - szczególnie tym, którzy nie mają na co dzień do czynienia z wymiarem sprawiedliwości - jest on znany ze swej działalności w Polskim Związku Badmintona jako współtwórca SKB Suwałki - najsilniejszego klubu w tej dyscyplinie sportu w Polsce.

(rl)

DZIECI O JESIENI

W mroźne popołudnie 24 listopada dzieci z Przedszkola nr 19 koncertem pożegnały tegoroczną jesień. Na widowni zasiedli rodzice i rodzeństwo małych artystów, którzy pełni emocji przeżywali popisy swoich pociech.

W przygotowanie koncertu zaangażowane były dzieci ze wszystkich grup wiekowych - trzy-, cztero-, pięcio- i sześciolatków - oraz ich wychowawczynie. Prezentowano zarówno popularne, jak i nieco mniej znane wiersze i piosenki związane z jesienią, tańce i kolorowe jesienne kostiumy.

Maluchy z przejęciem recytowały i śpiewały, uśmiechając się i szukając wzrokiem swoich rodziców, którzy błyskali fleszami aparatów i gromkimi brawami oklaskiwali każdy występ.

Było to pierwsze z cyklu tegorocznych przedszkolnych spotkań z rodzicami. Na kolejnym będą jasełka.

(aw)

POEZJA W MROŹNY WIECZÓR

W bardzo mroźny wieczór (20 XI) odbył się w klubie „Suwalszczanka” recital piosenki poetyckiej w wykonaniu **Anny Barszewskiej**, niespełna osiemnastoletniej uczennicy I LO w Suwałkach. Na swoim koncie ma już kilka nagród: pierwsze miejsce w konkursie „Poezja u Gałczyńskiego”, trzecie na Ogólnopolskim Festiwalu Poezji Sakralnej w Częstochowie, wyróżnienia w konkursie poezji patriotycznej i innych. Od trzech lat jej instruktorem jest **Grzegorz Bogdan** (ROKiS). Tego wieczoru tak ją zapowiedział: „*To subtelna i ambitna osoba. Poezja w jej wykonaniu nie jest łatwa, ale taki wybrała styl; to jej droga, bardzo oryginalna. Na dzisiejszym koncercie utworami Lechonia, Gałczyńskiego, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej może rozgrzeje w ten mroźny jesienny wieczór. Chcielibyśmy, by Państwo wyszli stąd szczęśliwsi, i mamy nadzieję, że nam się to uda. Nie jest najważniejsze, ile osób przyszło, ale jakie. Przyszli ci, którzy chcieli, reszta niech żałuje.*”

Rzeczywiście publiczność tego wieczoru nie dopisała. Może powodem był inna impreza, która odbywała się w mieście niemalże równocześnie, a może odstraszył mróz. Dopisała na pewno Ania, która nie tylko nie zlekceważyła tej garstki, ale dała z siebie wszystko. Towarzyszyły jej **Ewa Leończuk** na fortepianie i **Anna Masiewicz** na fagocie.

(bis)



III sesja Rady Miejskiej w Suwałkach

ZARZĄD W KOMPLECIE

Mieczysław Grnyo i Mieczysław Jurewicz zostali wybrani wiceprezydentami Suwałk. Wybrano również pozostałych członków Zarządu Miasta. Tę funkcję będą pełnić Maria Lauryn, Ryszard Olów, Andrzej Skalski i Tadeusz Chołko.

Mieczysław Grnyo był wiceprezydentem Suwałk od połowy 1997 roku. Już trzecią kadencję jest radnym samorządowym. W pierwszej był przewodniczącym suwalskiej Rady Gminy. Jako wiceprezydent będzie zarabiał tyle samo co dotychczas, czyli 4846,79 zł brutto. **Mieczysław Jurewicz** do czerwca br. był kuratorem oświaty w Suwałkach, wcześniej - działaczem ZHP i ZNP. Jego wynagrodzenie jako



Mieczysław Grnyo.

wiceprezydenta wynosić będzie 4644,98 zł brutto.

Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** podziękował ustępującemu zarządowi. Szczególnie dużo ciepłych słów padło pod adresem **Barbary Klimiuk**, ustępującej ze stanowiska wiceprezydenta po blisko siedmioletnim okresie sprawowania tej funkcji. - *Mój następca będzie w komfortowej sytuacji - zapewniła. - Nie zostawiam żadnych zaległości.*

Zmiany w budżecie

Ponieważ o 599.360 zł wzrosły dochody miasta, tę kwotę postanowiono przeznaczyć na pokrycie wydatków świetlicy w Szkole Podstawowej nr 11, wydatki inwestycyjne związane z robotami budowlanymi na ulicach Andersa i 1 Maja, dofinansowanie realizacji programów z zakresu przeciwdziałania alkoholizmowi, wypłatę dodatków mieszkaniowych i na dodatkową dotację dla Izby Wyrzeźwien. Rozdział tych środków wzbudził wśród radnych wiele wątpliwo-

ści. Zwracano uwagę na inne potrzeby, m.in. na dofinansowanie organizacji pozarządowych (radny **Stanisław Dziemian**) i Caritasu (radny **Edmund Soboń**). - *Ile do tej pory przekazano pieniędzy na dodatki mieszkaniowe - pytał radny **Zbigniew Filipkowski** - w tym dla Zarządu Budynków Mieszkalnych i dla poszczególnych spółdzielni? - W tym roku było to 800 tys. złotych - poinformował skarbnik miasta*



Mieczysław Jurewicz.

Edward Zabaryło - *ale nie wystarczy to na pokrycie wszystkich wniosków o dodatki. Prawdopodobnie na przyszły rok pozostałą zobowiązania finansowe w wysokości 350 tys. zł.*

Radny Z. Filipkowski prosił też o wyjaśnienie, dlaczego trzeba teraz dofinansować Izbę Wyrzeźwien o 90 tys. zł, skoro na jej utrzymanie przeznaczono już wcześniej z budżetu 350 tys. Odpowiedź, że jest to wynikiem mniejszych, niż zakładano, wpływów z opłat za pobyt klientów, go nie usatysfakcjonowała. Otrzyma więc w tej sprawie szczegółowe wyjaśnienia na piśmie.

Komisje

W programie sesji było również przewidziane powołanie stałych komisji Rady Miejskiej. W projekcie uchwały proponowano takie same komisje jak w poprzedniej kadencji: finansowo-gospodarczą (m.in. z zakresu sprawy budżetu miasta, podatków i opłat, ustalanie wielkości

zaciąganych zobowiązań, wchodzenie w spółki), porządku publicznego (sprawy przestrzegania prawa przez obywateli i organizacje państwowe, prawidłowości rozpatrywania skarg i wniosków zgłaszanych przez obywateli, prawidłowości i praworządności funkcjonowania urzędów i instytucji), rodziny, zdrowia i problematyki społecznej (funkcjonowanie pomocy społecznej i placówek służby zdrowia, opiniowanie zezwoleń na handel alkoholem itp.), gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska (m.in. opiniowanie planów zagospodarowania przestrzennego, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, sprawy z zakresu gospodarki wodnej i ochrony środowiska), oświaty i wychowania (funkcjonowanie placówek oświatowych) oraz kultury, sportu, promocji miasta i współpracy z zagranicą. W związku z przejściem przez samorząd od 1 stycznia przyszłego roku służby zdrowia radna **Barbara Klimiuk** postulowała wydzielenie komisji zdrowia. Z takim samym wnioskiem wystąpił też **Stanisław Dziemian**. Zaproponował podział komisji rodziny, zdrowia i problematyki społecznej na komisje: zdrowia i profilaktyki oraz rodziny i problematyki społecznej. **Zbigniew Filipkowski** wnioskował natomiast, aby komisje kultury, sportu, promocji miasta i współpracy z zagranicą podzielić na komisje kultury i sportu oraz promocji miasta i współpracy z zagranicą. Oba wnioski nie uzyskały aprobaty większości radnych. Powołano sześć komisji zgodnie z pierwotną propozycją.

Anatolia Gagacka

Fot. Z. Gałaszewski



Maria Lauryn.



Ryszard Olów.



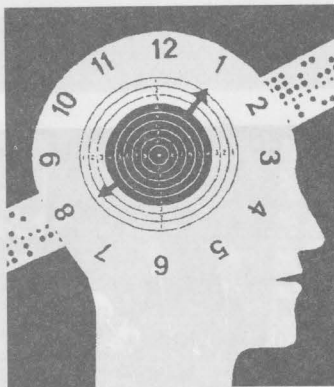
Andrzej Skalski.



Tadeusz Chołko.

DYŻURY RADNYCH

W każdą środę można spotkać się z radnymi Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Radni pełnią dyżury przez dwie godziny - od 16.00 do 18.00 - w biurze Rady Miejskiej w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Mickiewicza 1.



SONDA „TS”

kiem wojewódzkim i prawicowym powiatem ziemskim. Mam nadzieję, że dla dobra miasta będzie ona układała się dobrze. Jako prawa strona tej rady absolutnie nie chcemy zrzucić z siebie odpowiedzialności za miasto i mam nadzieję, że po wyborze, do którego doszło, nie będziemy

czymś z nimi poradzi, zresztą będziemy wszyscy oceniali jego pracę, tak zresztą jak i pozostałych wybranych osób. Jeśli chodzi o członków zarządu, to podejmując taką a nie inną decyzję, rozważaliśmy wcześniej wszystkie atuty merytoryczne kandydatów. Oceniliśmy, że zarząd w tym właśnie składzie osobowym poradzi sobie z rozwiązywaniem trudnych spraw miasta, mając zwłaszcza na uwadze układ sił w radzie obecnej kadencji. Liczę, że wszyscy będziemy działać na rzecz Suwałk i dobra jego mieszkańców.

odpowiedzialny i sprawdzi się. Trudno mi jest oceniać ten wybór. Niektóre z tych osób pracowały w administracji rządowej, ale w samorządzie jest jednak trochę inaczej. Tutaj trzeba mieć wielorakie predyspozycje do pełnienia takich funkcji. Dopóki będę radną, będę obserwowała poczynania wybranych osób i je oceniała. Personalnie nie chcę się wypowiadać co do poszczególnych członków zarządu - czas pokaże, jak będzie.

NOWE WŁADZE MIASTA

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej dokonano wyboru składu nowego Zarządu Miasta oraz wiceprezydentów. Zapytaliśmy radnych o ich ocenę tego wyboru.

GRZEGORZ KALEJTA AWS

- Nie do mnie należy ocena merytorycznych atutów tych osób i ich kompetencji. Myślę, że będą mieli szansę zweryfikowania i sprawdzenia swoich umiejętności. Ten wybór to dalsza konsekwencja tego, co stało się na poprzedniej sesji, czyli zepchnięcia prawicy na margines. Na poprzedniej sesji zgłosiliśmy naszych kandydatów do właściwie wszystkich gremiów i ze wszystkich zostali odrzuceni. Powstał więc układ ściśle partyjny i upolityczniony, choć idea samorządu jest inna. Powinien on być ponad podziałami partyjnymi, opierać się tylko na kompetencjach ludzi. Wyboru dokonano na podstawie ideologii, a nie tego, co ci ludzie sobą prezentują. Niemniej życzę im wszystkiego dobrego w nowej kadencji, zwłaszcza we współpracy z prawicowym sejm-

postrzegani tylko jako opozycja destrukcyjna, chcemy bowiem być opozycją konstruktywną. Natomiast nie możemy, podobnie jak w ciągu ostatnich czterech lat, firmować działalności zarządu i prezydentów, choć naprawdę deklarujemy jak najdalej posuniętą wolę współpracy.

MARIA RACZKOWSKA Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk

- Uważam, że wybór jest trafny, zwłaszcza że do zarządu włączyliśmy jedną osobę z opozycji. Tym samym liczymy na dalszą z nią współpracę.

Pracę pana wiceprezydenta Mieczysława Grnyo obserwowałam przez ostatnią kadencję i jego działalność jako prezydenta oceniam pozytywnie. Wiele z tego, co zrobił dla miasta, wszyscy namacalnie odczuwamy. Natomiast pana Mieczysława Jurewi-

czego nie znamy, ale pewno sobie z nimi poradzi, zresztą będziemy wszyscy oceniali jego pracę, tak zresztą jak i pozostałych wybranych osób. Jeśli chodzi o członków zarządu, to podejmując taką a nie inną decyzję, rozważaliśmy wcześniej wszystkie atuty merytoryczne kandydatów. Oceniliśmy, że zarząd w tym właśnie składzie osobowym poradzi sobie z rozwiązywaniem trudnych spraw miasta, mając zwłaszcza na uwadze układ sił w radzie obecnej kadencji. Liczę, że wszyscy będziemy działać na rzecz Suwałk i dobra jego mieszkańców.

BARBARA KLIMIUK - Przymierze dla Suwałk

- Zgłaszał te osoby pan prezydent, więc widocznie ocenił, że z tego grona radnych są to ludzie najbardziej kompetentni. Czas pokaże, na ile ten zarząd będzie

ZBIGNIEW DE-MEZER SLD

- Wybór oceniam bardzo pozytywnie. Pan Mieczysław Grnyo w poprzedniej kadencji odpowiadał za inwestycje, zajmował się też miejskimi finansami. Mieczysław Jurewicz, były kurator - działał na rzecz przejęcia szkół ponadpodstawowych, zna też mechanizmy rządzące funkcjonowaniem placówek oświatowych. Jeżeli chodzi natomiast o członków zarządu, to Maria Lauryn zna się na sprawach oświaty i kultury, Tadeusz Chołko już po raz kolejny znalazł się w radzie, zna doskonale sprawy z zakresu zarządzania, Andrzej Skalski kierował zespołami ludzi, no i Ryszard Ołów, który przecież przez pewien czas sprawował funkcję wiceprezydenta.

Notowała:
Anna Wasilewska

MŁODE TALENTY

Młodzieżowy Dom Kultury w sobotę, 21 listopada, przeprowadził I edycję Prezentacji Młodych Talentów, w której wzięły udział dzieci z suwalskich szkół podstawowych. Jednym z warunków konkursu było, by jego uczestnicy nie byli uczniami szkoły muzycznej.

Jury, w którym zasiadali Aleksander Witkowski i Wiesław Jarmoc - instruktorzy MDK - oraz Anna Czapla - nauczycielka muzyki z SP 9, tym razem oceniało grę na instrumentach, dobór repertuaru, technikę oraz ogólny wyraz artystyczny.

Zwycięzcą został grający na keyboardzie Kasper Zborowski ze Szkoły Podstawowej nr 6. Drugie miejsce jury przyznało Wojciechowi Żukowskiemu z

SP 2 (keyboard). Trzecie zajął grający na flecie Michał Butylkin z SP 7.

W dwóch kolejnych edycjach konkursu, które odbędą się w lutym i kwietniu przyszłego roku, jury będzie oceniało umiejętności wokalne oraz taneczne młodzieży. Laureaci poszczególnych edycji wezmą udział w finale Prezentacji Młodych Talentów na początku czerwca.

(aw)

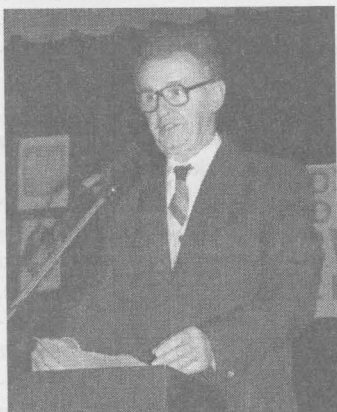


Kasper Zborowski - zwycięzca konkursu. Fot. A. Witkowski

DRUGI ZJAZD KOMBATANTÓW

Mszą świętą w intencji członków związku i ich rodzin rozpoczął się w Suwałkach 19 listopada II Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Jako goście uczestniczyli w nim m.in. wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZKRPIBWP gen. bryg. Zygmunt Huszcza, szefowie zarządów wojewódzkich innych związków kombatanckich z Suwałk - Jerzy Klimko z Obwodu Suwalskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Franciszek Chmielewski ze Związku Inwalidów Wojennych - oraz przedstawiciele administracji wojskowej i cywilnej.

Zasadnicze obrady toczyły się w Młodzieżowym Domu Kultury. Przewodniczący zarządu wojewódzkiego **Jerzy Kmiecik** wy-



Jerzy Kmiecik.

stąpił z referatem sprawozdawczo-wyborczym. Wskazywał na konieczność dokonania szybkich ustawowych rozstrzygnięć prawno-administracyjnych niezbędnych dla prawidłowej działalności związku i jego organów w najbliższych latach. Przewiduje się, że w miejsce zarządów wojewódzkich zostaną utworzone

zarządy okręgowe. W związku z tym poszczególne koła z przysługujących województw warmińsko-mazurskiego i podlaskiego będą musiały podjąć uchwały o przynależności organizacyjnej - czy to do Olsztyna, czy Białegostoku. Nie będą miały tu znaczenia nowe granice administracyjne.

Do priorytetowych spraw, wymagających szybkiego załatwienia, należy też nowelizacja ustawy o kombatantach, która jednoznacznie określiłaby, kto może się za taką osobę uważać. Związek podjął już kilka lat temu akcję weryfikacyjną swoich członków, przedkładając wnioski i dokumenty zarówno do ówczesnego pełnomocnika wojewody suwalskiego, jak i bezpośrednio do centralnego Urzędu ds. Kombatantów. Akcja ta - jak zaznaczył J. Kmiecik - trwa jednak zbyt opieszale, a informacja o podjętej w Warszawie decyzji nie zawsze trafia do związku w Suwałkach.

Związek zrzesza osoby w po-



deszym wieku (średnia - ok. 75 lat) w 37 kołach terenowych. Liczba członków maleje z upływem lat. W 1994 roku było ich 6830, a w tym 5754.

Zjazd wybrał nowe władze związku na III kadencję. Przewodniczącym zarządu wojewódzkiego został ponownie **Jerzy Kmiecik**, wiceprzewodniczącymi - **Henryk Kastrau** i **Jan Karp** (Augustów), sekretarzem - **Czesław Anuszkiewicz**, skarbnikiem - **Krystyna Świerkowska** (Augustów). Przewodniczącym komisji rewizyjnej został **Józef Borowy** (Gołdap), a przewodniczącym sądu koleżeńskiego - **Romuald Kułakowski**. **Jan Karp** i **Józef Skuta** (z Warszawy) zostali delegatami na II kongres związku, który odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie maja przyszłego roku.

Fot. Z. Gałaszewski

PIŁKARZE Z OHP

W ubiegłą sobotę odbył się I Halowy Turniej Piłki Nożnej Ochotniczych Hufców Pracy zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki TKKF i Komendę OHP. Startowało w nim 10 drużyn, reprezentujących wszystkie hufce OHP z województwa suwalskiego. Wygrało Centrum Kształcenia i Wychowania w Gołdapi przed hufcami suwalskimi - nr 39-11 i nr 39-3.

Prezentowana na zdjęciu obok suwalska drużyna w drodze do drugiego miejsca zremisowała z Augustowem 1:1, pokonała Sejny 4:1 i drugi zespół suwalski 3:2 oraz przegrała z Gołdapią 1:4. Drużyna ta, poza najładniejszymi strojami zawodników i eleganckim garniturem trenera, wyróżniała się też jedyną występującą w turnieju dziewczyną.

Natomiast zespół OHP nr 39-3 może pochwalić się tym, iż występujący w jego składzie Robert Krzywicki został uznany za najlepszego bramkarza turnieju.

Po sportowych trudach zawodnicy skorzystali z pływalni miejskiej.

Tekst i foto: (zg)



Od lewej: (pierwszy rząd) Wiesław Czereszewski, Rafał Kowalski, Anna Dudzińska, Sławomir Milewski, Marek Rozmysłowski, (drugi rząd) Michał Krzywosz, Maciej Słowiński, Andrzej Chalecki, Maciej Wojtanis, Wiktor Łukasz, Mirosław Borowski - trener.

ĆWIERĆWIECZE SUWAŃSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ

Uroczysty koncert 20 listopada ukoronował obchody 25-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Suwałkach. Był on poprzedzony kilkoma innymi koncertami jubileuszowymi, które odbyły się w październiku.

Formalnie licząc, 25 lat istnienia tej placówki minęło 1 września, gdyż tego dnia w 1973 roku - z inicjatywy ówczesnych suwańskich władz powiatowych i na wniosek Wydziału Kultury i Sztuki Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku - Minister Kultury i Sztuki powołał w Suwałkach PSM I stopnia. Wcześniej, od 1954 roku, istniało w naszym mieście tylko Ognisko Muzyczne, którego zasłużoną pedagogką, organizatorką i dyrektorką była przez wiele lat **Janina Kraśko** (1915-1996).



Odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

Była też ona jednym z wielu animatorów życia artystycznego i kulturalnego w Suwałkach, a zarazem współinicjatorką powstania szkoły muzycznej. Ku Jej pamięci uroczystie odsłonięto w szkole pamiątkową tablicę. Wychowała Ona kilka pokoleń pianistów i liczne grono świadomych odbiorców sztuki.

mych odbiorców sztuki.

Jubileuszowy koncert poprzedziła część oficjalna, w trakcie której wizytator szkolnictwa artystycznego na obszar północno-wschodni (czterech województw) **Janusz Lewandowski** z Olsztyna wręczył kilku zasłużonym pedagogom li-

sty gratulacyjne i nagrody pieniężne w imieniu Ministra Kultury i Sztuki. Kurator oświaty **Mirosław Hartung**, przedstawiciel wojewody suwańskiego, odznaczył nauczycieli i pracowników PSM medalami XX-lecia Województwa Suwańskiego. Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**, poza listami gratulacyjnymi, przekazał też szkole dotację na doposażenie instrumentarium.

Koncert był popisem absolwentów szkoły. Niewielka sala nie mogła pomieścić licznie przybyłej publiczności.



Koncert chóru.

WAŻNE DATY W HISTORII SZKOŁY

1.09. 1973 r. - powołanie PSM I st. Zorganizowano klasy fortepianu, akordeonu, gitary i fletu. Szkoła mieściła się w budynku przy ul. Kościuszki 62 (do 1990 roku).

24.06.1974 r. - naukę kończy czterech pierwszych absolwentów (pianistów).

od 1.09.1974 r. - przez dwa lata suwańska PSM nadzoruje filię w Augustowie, która następnie usamodzielnia się.

30.07.1980 r. - Minister Kultury i Sztuki przekształca (na wniosek Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach) szkołę na PSM I i II st.

1985 r. - trzy pierwsze osoby otrzymują dyplomy ukończenia PSM II st. **1986-87** - pierwsze kontakty ze szkołą muzyczną z Grande-Synthe. Wzajemne wizyty i koncerty.

1988-89 - w PSM II st. powstają klasy skrzypiec, klarnetu, trąbki, akordeonu i organów. Znacznie powiększa się wykwalifikowana kadra placówki poprzez zatrudnienie absolwentów akademii muzycznych.

1990 r. - przy wsparciu władz miejskich szkoła przenosi się do nowego budynku przy ul. Noniewicza 83 zajmowanego dotąd przez KW PZPR. W PSM II st. stworzone zostają klasy wiolonczeli i fagotu.

1991 r. - dzięki dotacji MKiS i Urzędu Miasta zakupiono za 8,5 tys. USD organy koncertowe.

1992 r. - rozpoczął działalność wydział wokalny.

1.09.1996 r. - powstaje filia PSM w Puńsku (obecnie pracuje w niej 8 nauczycieli i uczy się 77 uczniów). Młodzież uczy się w klasach fortepianu, akordeonu, skrzypiec i litewskich instrumentów ludowych - kankles i birbyne.

1998 r. - w jubileuszowym roku w PSM uczy się ogółem 296 uczniów (w tym 63 w PSM II st.) pod kierunkiem 47 pedagogów. Dyrektorem placówki jest Bernard Michniewicz (od 1988 r.), a jego zastępcami - Małgorzata Piotrowska i Urszula Nalaskowska.

★★★

W ciągu 25-lecia istnienia placówki kierowali nią: **Janusz Mechanisz** (1973-76), **Zbigniew Jacek Puchnowski** (1976-80 i 1984-88), **Zygmunt Mildner** (1980-81), **Paweł Wawrzyniak** (1981-84), **Jerzy Moldenhawer** (1984) i **Antoni Ulanowicz** (1988).

★★★

Od początku istnienia placówkę opuściło 54 absolwentów PSM II st. i 502 PSM I st.

★★★

Na ok. 100 szkół tego typu w Polsce suwańska PSM II st. w zakresie skuteczności nauczania w latach 1995-97 zajęła VIII miejsce. Przyczyniła się do tego ogromna ilość sukcesów jej uczniów na ogólnopolskich konkursach.

(ag)



LOPEZ NA PÓŁMETKU

W suwalskim Liceum Ekonomicznym działa od czerwca br. miniprzedsiębiorstwo LOPEZ. Funkcjonuje ono w ramach opracowanego przez Fundację Rozwoju Przedsiębiorczości programu „Promocja Przedsiębiorczości w Szkołach Średnich”. W ten sposób młodzież zapoznaje się z mechanizmami gospodarki rynkowej.

LOPEZ to szkoleniowa fikcyjna (symulacyjna) spółka akcyjna prowadząca działalność gospodarczą na podstawie stosownych przepisów prawa. Kapitał założycielski zgromadzono poprzez sprzedaż 66 akcji po 20 zł. Kupowali je uczniowie, rodzice, znajomi i nauczyciele. Spółka posiada konto bankowe, prowadzi dokumentację finansowo-księgową, przeprowadza analizy rynkowe, zatrudnia 18 pracowników. Za godzinę pracy można tam zarobić od 60 gr za prace biurowe do 2 zł

za usługi. Dyrektorzy działów otrzymują wynagrodzenie w wysokości 80 gr, a prezes zarządu - 90 gr za godzinę pracy.

Zarząd spółki tworzą: **Kamil Makarewicz** - prezes zarządu, **Kinga Weber** - dyrektor działu handlowego, **Ewa Wądołowska** - dyrektor działu finansowego, **Ewa Giedroń** - dyrektor działu administracyjnego i **Agnieszka Śniadkowska** - dyrektor działu technicznego.

Spółka wykonuje usługi na zlecenie firm i osób prywatnych:



Po walnym zebraniu przyjmowano zlecenia na usługi.

prace porządkowe, roznoszenie ulotek, pilnowanie dzieci, korepetycje. Zorganizowała też na terenie szkoły kiermasz książek oraz uczestniczyła w przygotowaniu I Suwalskich Targów Bankowości i Ubezpieczeń.

W połowie okresu obrachunkowego odbyło się w Hotelu „Suwalszczyzna” II Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. Ze sprawozdania zarządu wynika, że aktualna wartość spółki wynosi 1559,52 zł. Oznacza to wzrost

wartości firmy o 18,15 proc. w stosunku do ceny emisyjnej akcji. W czasie 6-miesięcznej działalności uzyskano przychody w wysokości 7657,64 zł, koszty wyniosły 7418,12 zł, a zysk - 639,52 zł.

W walnym zebraniu uczestniczyli wiceprzewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego **Leszek Lewoc** i wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Grnyo**.

Tekst i foto: (zg)



Zarząd spółki.

MŁODZI W WALCE Z NAŁOGIEM

Ponad 130 prac z całego województwa wpłynęło na konkurs literacki „Moje dorastanie wolne od dymu tytoniowego”, zorganizowany przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną i Kuratorium Oświaty w Suwałkach. Jego celem było kształtowanie właściwych postaw zdrowotnych dzieci i młodzieży wobec epidemii nikotynizmu. Rozstrzygnięcie konkursu, zorganizowane 20 listopada, było równocześnie podsumowaniem tego-rocznej akcji „Rzuć palenie razem z nami”.

Jury, któremu przewodniczyła **Teresa Szyryńska**, kierownik wydziału promocji zdrowia suwalskiego Sanepidu, przy ocenie prac brało pod uwagę m.in. ich oryginalność, bogactwo językowe oraz własne odczucia i przeżycia autorów.

Nagrody wręczono w trzech kategoriach. W pierwszej - do lat

12 - zwyciężyła **Martyna Goleńsz**, uczennica SP w Orzyszu. W kategorii 13 - 15 lat jury przyznało dwie pierwsze nagrody - **Annie Zalewskiej** z SP w Kalinowie oraz **Adamowi Kmiecikowi** z SP w Różańsku. W kategorii powyżej 15 lat najwyższej oceniono pracę **Joanny Szumowskiej** z I LO w Pieszku. Przyznano rów-

nież dwie nagrody ufundowane przez prezydenta Suwałk. Otrzymali je **Michalina Dziuba** z SP 1 oraz **Jarosław Arasim** z ZST. Wśród wyróżnionych znalazła się również **Ewa Siemiaszko** z suwalskiej SP 1.

Uroczystość podsumowania konkursu uświetniły prezentacje zespołu „Zielona Nutka” z Przedszkola nr 14 oraz nieco

mniej udane popisy zespołów wręczonych z suwalskiego ZST i gołdapskiego domu kultury. (aw)

KONIEC ERY PAPIEROSA

Myszę, myśle, myślę sobie co to ja właściwie robię? Może zbieram w parku liście?! Protestuję! Oczywiście!

Mama pali, tata pali. Koniec! Dosyć! Nie! Chociaż jestem jeszcze dzieckiem, protestować chcę.

Gdy zapalisz sobie peta, to pamiętaj, że rak czeka. To choroba jest straszliwa, chociaż nie jest zaraźliwa.

Nie chcę smrodu w moim domu, kłębow dymu wokół mnie. Wszyscy wkoło świat sprzątają, a ja płuca sprzątać chcę!

Michalina Dziuba, SP 1



Fot. Z. Gałaszewski



SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Komornik sądowy powiatu dąbrowskiego [z siedzibą w Augustowie] czyni wiadomo, iż w dniu 3 marca (19 lutego) 1839 r., o godzinie 12 z południa w mieście Suwałkach na rynku targowym oraz przy ulicy Petersburskiej naprzeciw Urzędu Muncypalnego, prawnie zajęte ruchomości, mianowicie: szafa, lichtarze mosiężne, zwierciadła, zegar ścienny, miednica, tace, noże, trzewiki damskie, konfektury w słojach, makarony włoskie itd. oraz meble pokojowe, przez publiczną licytację sprzedane będą.

w Suwałkach, dnia 1 marca (17 lutego) 1839 roku
Zieliński
„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”,
nr 9 z 1839 r. Dodatek

Nasze ryciny

Polowanie z sokołami. Alfred Wierusz-Kowalski.

Rycerskie to łowy, przypominają się legendy o pięknych kasztanach i o dzielnych junakach ze skrzydłami orlemy u ramion. Wstał ten świat zamarły od dawna i wabi nas odkrytą swą krasą. Cwałują rżące konie, lotem wiatru śmigają ścięte psy, a oto szlachcic butny odkapturzył sokoła i puszcza go z ręki na szybujące w błękitie czaple.

„Tygodnik Ilustrowany”, nr 39 z 1907 r.



Wierusz-Kowalski „Polowanie z sokołami”.

Repr. W. Arasimowicz z „Tygodnika Ilustrowanego”, nr 39 z 1907 r.

Do Muzeum Ziemi Suwalskiej

P. J. Koziello złożył: Nominację króla Stanisława Augusta z roku 1773, nadającą Urząd Sądowy Generalstwa Franciszkowi Radko Kozielle, jeden tom Prawodawstwa Kryminalnego Karola V z 1792 r., mapę Europy z 1795, mapę państwa niemieckiego, pruskiego z 1797 r., Grecji i Włoch z 1824 r., rysunek mitologiczny Smuglewicza, starożytną szkatułkę do cygar.

P. Haurylikiewicz z Izabelina medal w pudełku na pamiątkę uwłaszczenia włościan z 1863 r., widok b. Jagiellońskiego Zamku w Wilnie.
„Tygodnik Suwalski”, nr 5 z 1909 r.



Policmajster m. Suwałk zawiadamia za pośrednictwem naszego pisma, że w rynku obok klubu wywieszono tablicę z oznaczeniem taksy artykułów spożywczych, opodal zaś postawiono budkę, w której znajduje się dyżurujący strażnik posiadający „książkę zażaleń”.

W razie nadużyć ze strony przekupniów lub jakiegokolwiek bądź nieporządku, uprasza się Sz. Publiczność niezwłocznie wnieść swą skargę do książki, a winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

„Tygodnik Suwalski” nr 9 z 1909 r.

Wstrzymanie komunikacji samochodowej

Z powodu nieuwalcowania nasypanego szabru na szosie - samochody na linii Suwałki - Sejny od dnia dzisiejszego [4 listopada] przestają kursować.

„Tygodnik Suwalski”, nr 44 z 1910 r.



W sobotę dnia 19 listopada na wpisy dla niezamożnych uczniów Polskiej Szkoły Handlowej w Suwałkach odbędzie się Raut - Koncert ze współudziałem śpiewaczki Filharmonii Warszawskiej - p. Comte-Wilgockiej oraz grona amatorów miejscowych, którzy odegrają: „Córke Jeffego” i „Cztery margraby”, obrazek sceniczny z tańcami w kostiumach stylowych.

„Tygodnik Suwalski”, nr 45 z 1910 r.

Nowy sklep

Właściciel winnic i ogrodów w Besarabii p. Mazurkiewicz zakłada sklep owocowy. Będzie to pierwszy w tej branży sklep chrześcijański w Suwałkach.

„Tygodnik Suwalski”, nr 4 z 1912 r.



Fragment ul. Kościuszki, lata 60.

Fot. T. Smagacz

Pożar

W nocy z d. 25 na 26 bm. [listopada] wybuchł pożar w parowym tartaku Fridlendera i Rubinsztejna. Spłonął dział maszyn; resztę budowli zdołano ocalić dzięki energicznej obronie naszej straży ogniowej.

„Tygodnik Suwalski”, nr 48 z 1912 r.

Czego już nie kradną

Do mieszkania niejakiego Lejby Dołowicza przyszła w jego nieobecności Weronika K. [...] zamieszkała Mała Raczków Nr 5 i skradła 2 sztaby żelazne od drzwi i blat od pieca kuchennego razem wartość skradzionego żelaza wynosi 13 zł.

„Echo Suwalskie”, nr 6 z 1936 r.

Nie należy używać łaźni jako miejsca schadzek

Łaźnie przeznaczone są wszędzie dla używania rozkoszy kąpielowych i oczyszczania z brudów skóry. Pokazuje się jednak, że w Suwałkach łaźnie służą do zażywania innych przyjemności cielesnych, które nie zawsze kończą się dla zażywającego „takowych” przyjemnie.

Doświadczył tego p. Andrzej Cz. zamieszkały przy ul. Zarzecze Górne, który udał się onegdaj do łaźni w towarzystwie przygodnie spotkanej na deptaku „panienki” zdecydowanie niedobrego prowadzenia się. Panienka znana także policji obyczajowej i to ze złej strony [...] korzystając z „omroczenia”, jakiego w zbyt rozgrzanej atmosferze panującej z łaźni doznał przygodny amant, okradła go zabierając mu 120 zł. Jak na jedno użycie łaźni to trochę za droga przyjemność. [...]

„Echo Suwalskie”, nr 21 z 1936 r.

STYPENDIA PRZYDZIELONE

Trzydziestu dwum osobom zostały przyznane stypendia Prezydenta Miasta Suwałk na I semestr roku szkolnego 1998/99. Procedura ubiegania się o nie była nieco inna niż w latach poprzednich. Decyzję podejmował Zarząd Miasta na wniosek Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki. Wniosków nie opiniowała stosowna komisja Rady Miejskiej, ponieważ z uwagi na przesunięty do jesieni termin wyborów samorządowych komisje Rady Miejskiej nie funkcjonowały.

Najwyższe stypendium - podobnie jak w latach poprzednich - w wysokości 150 zł miesięcznie otrzymał indywidualny i drużynowy mistrz Polski w badmintonie Jacek Niedźwiedzki. Wśród stypendystów dominują sportowcy - badmintoniści, szachiści, modelarze, lekkoatleci. W dziedzinie kultury stypendia otrzymały jedynie Joanna Nowiczenko - laureatka Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie (II miejsce) - i Anna Barszczewska - zdobywczyni II miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „Sacrum w literaturze” w Częstochowie. Tradycyjnie też stypendia otrzymało pięć osób polskiego pochodzenia z Litwy, studiujących w suwalskich kolegiach nauczycielskich.

Oto pełna lista stypendystów: sport: **Filip Bargłowski, Kamil Grycel, Magdalena Kozak i Paulina Kamińska** - szachy; **Iwona Wowak, Ewelina Jakimowicz, Ewa Herbaczewska, Milena Daniłowicz, Krystian Paluch i Krzysztof Bochenko** - lekkoatletyka; **Marcin Walicki, Paweł Rurak i Katarzyna Wandzioch** - pływanie; **Robert Wojnowski** - karate, **Paweł Mąka** - siatkówka; **Kamil Mościński, Tomasz Mościński, Filip Augustynowicz i Kamil Jeleniewicz** - modelarstwo; **Jacek Niedźwiedzki, Kamil Turonek, Joanna Szleszyńska, Agnieszka Czerwińska, Agata Rzepczyk i Rafał Derlacz** - badminton; kultura: **Anna Barszczewska, Joanna Nowiczenko**; nauka: **Zita Pavlovska, Olga Brosel, Andżela Tankelium, Mirosława Bobrowicz i Dorothea Kierul** - słuchaczki kolegów nauczycielskich.

Ponadto sześć osób otrzymało nagrody jednorazowe: **Edyta Pogorzelska** - uczestniczka Festiwalu Piosenki w Radomiu; **Michał Piszczatowski, Michał i Maciej Falkowscy** - pływacy; **Paweł Pietrzak** - uczestnik finału Ogólnopolskiego Konkursu Astronomicznego w Toruniu. (rl)

REKLAMOWE BUJANIE

Liczne mass media przechwalają się na temat swej popularności. Wyszczególnione firmy na zlecenie medialnych potentatów wykonują m.in. pomiary czytelności. Rezultatem tych, ponoć naukowych, badań są wskaźniki informujące, że Polacy masowo kupują i czytają określone tytuły. Ma to być sygnał dla reklamodawców, gdzie należy umieszczać swoje ogłoszenia. Kto ma umiejętność liczenia na poziomie szkoły podstawowej, jest w stanie wykazać, że te dane to zwykłe oszustwo.

Weźmy dla przykładu najpopularniejszy i opiniotwórczy dziennik - „Gazetę Wyborczą”. Ma on największy nakład, wynoszący ok. 500 tys. egzemplarzy, z których sprzedaje się ok. 400 tys. Łatwo obliczyć, że średnio jeden Polak na 100, czyli 1 proc. (Polska liczy ok. 40 mln mieszkańców) kupuje ten dziennik. Z wielu badań wynika, że jeden egzemplarz jest czytany średnio przez 2,3 osoby. A więc w końcowym rezultacie możemy stwierdzić, iż ten dziennik czyta 2,3 proc. całej populacji Polaków. Natomiast z serwowanych nam badań wynika, że każdy kupiony egzemplarz „GW” ma kilkunastu czytelników. Przecież to zwykła lipa, bo nie ma u nas zwyczaju masowego przekazywania gazet innym rodzinom.

Na tym tle całkiem niezłe wypada czytelnictwo „Tygodnika Suwalskiego”, co nie oznacza, że nas zadowala. Nakład „TS” wy-

nosi obecnie 1200 egzemplarzy, a zwroty ok. 100. Te 1100 egzemplarzy w stosunku do ok. 70 tys. suwalczan, daje wskaźnik zakupu 1,57 proc. (dla „GW” 1 proc.). Mnożąc go przez wspomniane 2,3 otrzymujemy 3,61 proc. A więc „TS” czyta statystycznie 3,61 proc. suwalczan („GW” 2,3 proc.). Uwzględniając jedynie liczbę wyborców (ok. 40 tys.) można przyjąć, że „TS” czyta ok. 6 proc. (ok. 2500 osób) dorosłych mieszkańców Suwałk.

Ktoś powie, że to mało. Na pewno ten wynik nie w pełni zadowala, ale jedynie w miejscowościach o dużej integracji mieszkańców i braku konkurencyjnych lokalnych czasopism taki wskaźnik jest wyższy. Tak jest np. w Augustowie.

Niedawno na łamach „Krajobrazów” zamieszczono kąśliwy wobec „TS” tekst, w którym zawyżono koszty wydawania naszego pisma i stwierdzono, że prawie nikt nas nie czyta. Jak już wspominałem, mogłoby być lepiej, ale na miejscu „Krajobrazów” bardziej bym się martwił własną sytuacją, bo łatwo sprawdzić w suwalskich kioskach, że „TS” sprzedaje się znacznie lepiej niż „Krajobrazy”. Może to u niektórych powodować różne frustracje i chęć odgrywania się, ale trudno takie postępowanie zaliczyć do rozsądnych. Niemniej życzymy „Krajobrazom”, ale też i „TS”, wzrostu liczby czytelników.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

PRZEDŚWIĄTECZNA POGOŃ

Już się zaczęło. Na początku grudnia, albo nawet dużo wcześniej, rozpoczyna się pogoń. Nie powiem oczywiście nic odkrywczego, bo każdy wie, że święta - a Boże Narodzenie w szczególności - to idealna okazja dla handlowców do pomnożenia swoich dochodów. Niektórzy czekają na to cały rok. Witryny zapelniają się wówczas choinkami, bombkami i przeróżnymi

świecidelkami; ulice i balkony połyskują tysiącami kolorowych lampek, a większe sklepy prześcigają się w konkursach i „darmowych” prezencikach. Tu i ówdzie przechadza się Mikołaj. Nagle dowiadujesz się, nie tylko z telewizyjnych reklam, że na święta wszystko jest ci potrzebne: mikser, koldra, samochód, nowe meble, sprzęt RTV, komputer lub choćby drobiazgi:

noże, kolejny obrus, może sztuczna choinka, bo żywa wyszła z mody. Jeśli nie to, to chociaż komplet bombek (taki wybór i jedna piękniejsza od drugiej!) albo choinkowe łańcuchy - takich jeszcze nie masz, bo to nowość; to nic, że drogie. Chodzisz tak i chodzisz po sklepach za jakimiś drobiazgami dla rodziny i czujesz się jak kretyn. Propozycji tysiące: świąteczna promocja, atrakcyjne prezenty pod choinkę, kredyt na gwiazd-

kę itp., itd., etc., a wszystko to za... moje pieniądze. Rzeczy - nie zawsze niezbędne i konieczne - kosztują nie tylko chwilę przyjemności, ale i wiele rat. Niestety, raty mają to do siebie, że trzeba je spłacać. Nie dajmy się zwieść magii świątełek, gadżetów, reklam i szaleńczego kupowania przed świętami, bo możemy zgubić prawdziwy sens tego najpiękniejszego ze świąt.

Zocha

JAK TWORZONO WŁADZE MIEJSKIE SUWAŁK (2)

Dokończenie ze str. 4

wyborczych materiałów propagandowych, w tym krótkich audycji radiowych. Wielokrotnie i codziennie serwowanie słuchaczom Radia 5 piosenki „Wybierz forum, forum...” oraz audycji promujących liderów z pewnością wryło się w pamięć wielu wyborców. Poza tym rzucały się w oczy uliczne transparenty i kolorowe plakaty wyborcze. Mimo to jedno z posunięć propagandowych było mocno dyskusyjne, a mianowicie fragment przedwyborczej wypowiedzi pełnomocnika i zarazem lidera tego komitetu wyborczego **Marka Korzuna** na łamach „Krajobrazów”. Brzmiała ona: „Generalnie określamy się jako ugrupowanie środka. Nie po drodze było nam na przykład z komitetem zrzeszającym spółdzielców i pracodawców, którzy pragną załatwić własne partykularne sprawy (...)” oraz w innym miejscu: „Nie wykluczamy, że zostanie opracowany spójny program, wymuszający niejako połączenie się z ugrupowaniem politycznym, na przykład z AWS”. Ten pierwszy fragment sugerował, że między komitetami wyborczymi Suwalskie Forum Gospodarcze a „Obronę Suwałki - Mieszkańcy Suwałk” istnieje - delikatnie ujmując - duży rozdzźwięk, prawdopodobnie będący odbiciem walki o gospodarcze wpływy w Suwałkach. Wskazanie przez Marka Korzuna jako przypuszczalnego koalicjanta AWS sugerowało, że wierzył on w znaczny sukces tego ugrupowania i wspólne powyborcze rządzenie Suwałkami. Niestety, to przedwyborcze odkrycie swych sympatii i próba dezawuowania gospodarczych rywali nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a w powyborczych rozmowach stały się zarzewiem wzajemnej nieufności. Markowi Korzunowi nie przysporzyło to dodatkowych głosów i nie uzyskał on mandatu radnego. Ponieważ miałem możliwość nieco bliższego poznania

go w trakcie minionej kadencji i wiem, że to bardzo kompetentny i zręczny radny, dziwię się, iż wybrał taką formę zaprezentowania swego komitetu wyborczego.

MIESZKAŃCY RAZEM - OBRONIĆ SUWAŁKI

W kampanii tego komitetu wyborczego wykorzystano przede wszystkim możliwości bardzo dużej Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W spółdzielczym czasopiśmie „ECHO”, na spółdzielczych tablicach ogłoszeniowych wiszących w klatce każdego bloku zamieszczono informacje i plakaty wyborcze tego komitetu. Również kolorowe plakaty wyborcze prezentujące kandydatów były umieszczone w wielu miejscach Suwałk. Praktycznie trudno byłoby nie zauważyć codziennie tych elementów wizualnej propagandy wyborczej. Jednak w sumie była ona spokojna i raczej skierowana do pojedynczego wyborcy, zwłaszcza członka SSM. Dyskusyjne było tak wielkie zaangażowanie spółdzielni, skoro wielu kandydatów nie było jej członkami.

PRZYMIERZE SPOŁECZNE, WSPÓLNA SPRAWA, NADZIEJA DLA SUWAŁK

Kampania tych komitetów wyborczych była stosunkowo skromna. Wprawdzie widoczne były ich plakaty wyborcze, ale niewystawienie kompletu kandydatów przy obowiązującej ordynacji wyborczej w zasadzie z góry skazywało na przegraną. Jest to z pewnością niesprawiedliwe, bo przepadli nierzadko bardzo solidni kandydaci. No cóż, wybory to też sprawdzian umiejętności odczytania ordynacyjnych zamierzeń i ułatwień, jakie zaserwowały sobie największe partie, i próba chociażby częściowego pokrzyżowania im tych mało demokratycznych preferencji.

Cdn.

Jerzy Broc

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

sprzedaży na własność następującej nieruchomości stanowiącej własność miasta Suwałk:

działka oznaczona numerem geodezyjnym 11194/2 o powierzchni 240 mkw. położona w Suwałkach przy ul. Waryńskiego 15. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, przeznaczona jest na cele zabudowy usługowo-mieszkaniowej. Działka zabudowana jest budynkiem mieszkalnym wpisanym do rejestru zabytków oraz dobudowaną do niego oficyną.

Wszelkie prace dotyczące rekonstrukcji oraz odbudowy budynku wymagać będą uzgodnienia z Wojewódzkim Konserwatorium Zabytków w Suwałkach.

Cena wywoławcza: 41 000 zł.

(udział procentowy wartości nieruchomości objętej decyzją o wpisaniu dobra kultury do rejestru zabytków wynosi 69,5 proc.). Działka posiada urządzoną księgę wieczystą nr 4970.

Wadium: 4000 zł (w gotówce).

Przetarg odbędzie się w dniu 10 grudnia 1998 roku o godz. 11.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości na konto nr 11101532-778-3620-3-06 PBK Warszawa O/Suwałki do dnia 7 grudnia 1998 roku.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 24), tel. 565-06-67 wew. 24. 227/98

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: ekonomista, operator dźwigu, informatyk, brygadista - technolog drzewny, tech-

nolog żywności, prasowaczki, szwaczki, konserwator, spawacz elektryczny, główna księgowa.

Praca dla absolwentów: sprzedawca, kelner, piekarz, pracownik budowlany.

Praca interwencyjna: sprzedawca.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, krawiec, elektryk, pracownik biurowy.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

GABINET AKUPUNKTURY ROBERT WOJCZULIS

LEKARZ NEUROLOG

Suwałki, ul. Kościuszki 33

Tel. 0602344505

dom. 567-73-95

poniedziałki i środy - od 15.30

220/98

OGŁOSZENIA DROBNE

● Sprawdzona firma zatrudni chałupników: kobiety, mężczyzn, młodzież oraz bezrobotnych. Oferta sprawdzona w 100%. Gwarantowane zaopatrzenie i odbiór towaru. Średnia zarobku 8000. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 6,50. „Santex” skrytka 1/C3; 73-234 Łasko. 228/98

● Tanio sprzedam nowy silnik akumulatorowy do łodzi „motor boat” 12V. Tel. 566-24-97. 229/98



W Wilnie parlamentarzyści obu krajów zastanawiali się nad kolejnymi krokami, by rozwijać wzajemne kontakty, a Puńsku trwał konflikt o ulokowanie Straży Granicznej w Ośrodku Zdrowia. W Wilnie, jak podały „Krajobrazy”, posłowie m.in. uznali za celowe: stworzenie wspólnego Programu Rozwoju Gospodarczego Ziemi Puńskiej, Sejneńskiej i Wileńskiej; włączenie okręgu wileńskiego (zamieszkałego przede wszystkim przez Polaków - przyp. MS) do Euroregionu „Niemen”; pilne przyspieszenie prac nad modernizacją Via Baltica, a także wspieranie Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej”. Ustalono, że reformy administracyjne nie mogą pogarszać sytuacji mniejszości narodowych.

To piękne zamierzenia. Oby tylko administracja zechciała je realizować. Po stronie polskiej wybuchł konflikt o lokalizację strażnicy. Wojewoda wydał decyzję, mocą której do Ośrodka Zdrowia (nb. wybudowanego w tzw. „czynie społecznym”) wprowadzą się żołnierze. Litwini ostro zaprotestowali. Bardzo pryncypialnie ocenił ich reakcję Ireneusz Sewastianowicz z „Gazety Współczesnej” dowodząc: trwa irracjonalny spór o

placówkę Straży Granicznej w Puńsku. Jego początek miał miejsce już kilka lat wcześniej. Polscy Litwini orzekli wówczas, a teraz podtrzymują, że na swoje włości nie wpuszczą żadnych mundurów z orłem na czapce. I nieważne, że jest to godło kraju, w którym od lat żyją. Po czym dochodzi do wniosku, że rzecz, tak naprawdę, jest błaha i nie ma politycznego podtekstu. Przez dziurawą jak ser szwajcarski polsko-litewską granicę od lat wędruje papierosowa kontrabanda. Tędy przetrzuca się Azjatów (...). Na przestępczym procederze zarabiają tubylcy, o czym świadczą wille wyrastające koło Puńska i Sejnu jak grzyby po deszczu.

W „Krajobrazach” opublikowano informację o posłaniu 234 przedstawicieli 134 firm polskich i litewskich. Napisano w nim: witając z zadowoleniem dotychczasowe dokonania prezydentów, parlamentów i rządów oraz oceniając pozytywnie sześciolletnią pracę Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, uważamy, że etap, w który wchodzimy, wymaga nowych impulsów dla rozwijania działalności na rzecz obywateli Polski i Litwy. Na razie mamy awanturę.

Marek Starczewski

PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - wystawa malarstwa Marka Sobczaka „Wieża Babel”

Galeria PAcamera - wystawa zbiorowa „Kontakty”

Galeria „Jak Sen” - wystawa fotograficzna z Grande-Synthe

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa „Zauroczenie” Jadwigi Błaszczki-Jurkonis

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski” 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

BLIŻEJ JAĆWINGÓW

W środę, 25 listopada, w Muzeum Okręgowym odbyła się pilotażowa lekcja muzealna dla uczniów z klasy IVa szkoły Podstawowej nr 1. Prowadziła ją Wiesława Gawrysiak-Leszczyńska Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

- Jestem długoletnią miłośniczką Suwalszczyzny - powiedziała pani Gawrysiak. - Począwszy od 1957 roku, przez dziesięć kolejnych sezonów uczestniczyłam w historycznej już dziś ekspedycji jaćwieskiej w Szwajcarii k. Suwałk.

Lekcja muzealna miała przybliżyć uczniom kulturę materialną Jaćwingów i innych ludów z tego okresu dziejów. Na początku młodzież obejrzała ekspozycję jaćwieską, zapoznając się z wykopaliskami. Szczególną uwagę zwracano na noszone wówczas ozdoby.

W dalszej części spotkania dzieci otrzymały różnokolorowe kostki modeliny i drobne elementy zdobnicze podobne do tych oryginalnych znalezionych w jaćwieskich kurhanach. Zadaniem uczniów było zrobienie naszyjnika

ka w miarę podobnego do tych noszonych przez ówczesne kobiety. Jedną z uczennic została ubrana w zrekonstruowany hipotetyczny strój jaćwieski, druga - w strój mieszkanki prehistorycznego Biskupina.

Lekcja ta była też pokazem dydaktycznym dla pracowników suwalskiego muzeum. W przyszłości będą oni mogli prowadzić samodzielnie tego typu zajęcia. Zakłada się, że zostaną nimi objęci uczniowie klas 0 - 4 szkół podstawowych. W przyszłym roku w ramach lekcji muzealnych planuje się też spotkania w dziale etnograficznym muzeum, gdzie młodsi uczestnicy będą zapoznani z autentycznymi wyrobami rzemiosła, rękodzieła i sztuki ludowej naszego regionu.

(ag)

Kosym okiem

O STRAŻNICY

Nie ma Puńsk szczęścia do polskich sąsiadów. Ledwo zaczęła się łączyć sprawa z budową pomnika biskupa Baranowskiego czy Baranaukasa, a już wybuchła nowa afera, która ma szansę na długo zmrozić jako tako układające się stosunki między obu nacjami. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że sprawca awantury - suwalski wojewoda - popisał się zręczno-

ścią, przy której słoń w składzie porcelany może być symbolem gracji i zręczności.

Kończący swe urzędowanie Paweł Podczaski bez konsultacji, bez zasięgnięcia jakiegokolwiek opinii samorządowych władz Puńska podjął decyzję o zabranii Litwinom części ośrodka zdrowia i wynajęciu go Straży Granicznej. Być może miał do tego prawo, być może ośrodek jest własnością państwa i reprezentującego go wojewody (choć budowali go i finansowali

mieszkańcy). Na pewno strażnica jest w Puńsku potrzebna. Tylko dlaczego wysokiej rangi urzędnik usiłuje tego dowiedzieć tak bezmyślnie i arogancko. Dlaczego nie próbował porozumienia, dlaczego nie zasięgnął opinii? Bał się protestów? Nie chciał przeciągać procedury zasiedlenia? Lękał się kłopotów? Ależ dopiero teraz będzie je miał. Zostaną poruszeni, i słusznie, wszyscy święci, by cofnąć krzywdzące rozstrzygnięcie. Padną najcięższe argumenty,

zostanie uruchomiona procedura z zaangażowaniem Unii Europejskiej i wszystkich innych możliwych ciał. I na pewno będziemy musieli wycofać się z już obowiązującej decyzji. I będzie to sromota, i wstyd. Ale najgorsze co można zrobić, a co - jak znamy życie - zostanie uczynione, to upieranie się w imię urzędniczych i narodowych (?) ambicji przy raz podjętym postanowieniu. A wtedy dopiero będzie wstyd i sromota.

Marek



Koszykarze ZST w Olicie

I Z TARCZĄ, I NA TARCZY

Ze zmiennym szczęściem walczyli w Olicie koszykarze Zespołu Szkół Technicznych podczas turnieju zorganizowanego przez Średnią Szkołę im. Adolfa Ramanauskasa-Vanagasa, z którą od początku br. suwalczanie prowadzą współpracę sportową.

W pierwszym meczu z drużyną gospodarzy ZST przegrał 42:57. Jedynie na początku pierwszej połowy goście próbowali dotrzymać kroku koszykarzom z Olity. Później przy ogłuszającym dopingu kibiców ich przewaga stała się coraz wyraźniejsza i wynosiła nawet ponad dwadzieścia punktów. W końcówce grający ambitnie ZST nieco zmniejszył rozmiary porażki.

W drugim meczu gospodarze pokonali Średnią Szkołę nr 53 „Ažuolo” z Kowna 49:41. Ažuolo oznacza po polsku dąb. Przydomek nawiązuje do terenów przyszkolnych obsadzo-

nych dębami. Jest to jedna z nowszych szkół w Kownie. Goście z „dębowej szkoły” stawili twardy opór gospodarzom, którzy do przerwy prowadzili zaledwie przewagą jednego punktu 23:22.

Mecz ten kosztował uczniów z Kowna sporo wysiłku. W kolejnym spotkaniu zespół ZST zdecydowanie wygrał z Kownem 58:36. Tym razem doping kibiców już nie był tak żywiołowy. Suwalczanie zagraли dokładniej. Byli też lepiej przygotowani kondycyjnie.

Ostatecznie I miejsce w turnieju zajęła Średnia Szkoła im. Adolfa Ramanauskasa-Van-

gasa z Olity, drugie - Zespół Szkół Technicznych z Suwałk, a trzecie Średnia Szkoła „Ažuolo” z Kowna. Zważywszy na fakt, że koszykówka na Litwie jest sportem narodowym, a koszykarze tego kraju stanowią światową czołówkę, rozdzielenie przez suwalczan dwóch litewskich drużyn stanowi duży sukces ZST.

Zespół z Suwałk wystąpił w składzie: **Wojciech Ślimko, Michał Balonis, Jarosław Wasilewski, Marcin Orzoł, Leszek Ułanowicz, Andrzej Domin, Tomasz Olów, Marcin Martynko, Michał Suchocki i**

Tomasz Moćkun. Trener - **Paweł Raczkowski.**

Najwięcej punktów zdobył dla ZST Wojciech Ślimko. Za najlepszego zawodnika turnieju szkoleniowcy wszystkich trzech startujących zespołów uznali zgodnie Andrzeja Ołowa z Suwałk.

Organizatorzy postanowili, że kolejny turniej w Olicie odbędzie się w tym samym dniu, kiedy o mistrzostwo ekstraklasy litewskiej w koszykówce walczyć będą czołowe drużyny - miejscowa Alita i Žalgiris Kowno.

(rl)



IV Halowe Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej Towarzystwa „Sprawni Razem”

ROSJANIE MISTRZAMI POLSKI

Zespoły walczyły w hali OSiR podczas IV Halowych Mistrzostw Polski w piłce nożnej Towarzystwa „Sprawni Razem”. Organizatorzy, podobnie jak w latach poprzednich, zaprosili do udziału w imprezie drużynę zagraniczną. Tym razem do Suwałk przyjechała autobusem aż z Moskwy reprezentacja Rosji. Uciążliwa i długa podróż nie miała większego wpływu na formę piłkarzy, którzy zdecydowanie zwyciężyli w turnieju.

W meczu o pierwsze miejsce Rosjanie mieli dużo szczęścia, wygrywając z Kaliszem w rzutach karnych 2:1. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 3:3, a wyrównanie dla Rosjan padło w ostatnich sekundach spotkania.

Reprezentacja Suwałk zajęła, podobnie jak przed rokiem, siódme miejsce. Poza Rosją, tym razem suwalczanie zostali wyprzedzeni przez pięć zespołów krajowych. W elimina-

cjach podopieczni **Dariusza Drażby i Jerzego Piątkowskiego** zremisowali z Białymstokiem 1:1, wygrali z Warszawą 9:4 i Łomżą 15:0, zajmując pierwsze miejsce w grupie. Wydawało się, że walczyć będą o najwyższe trofea.

Drugiego dnia w meczu o miejsce w pierwszej czwórce Suwałki przegrały 4:5 z Rzeszowem. O tej porażce zadecydowała fatalna postawa rezerwowego bramkarza. W drużynie nie

mógł zagrać bramkarz z podstawowego składu, ponieważ pracodawca nie chciał zwolnić go w sobotę na zawody. W kolejnym meczu o miejsca V-VI Suwałki przegrały z Toruniem 0:1, a w meczu o miejsce VII - VIII wygrały z Elblągiem 4:1.

Ostateczna kolejność: 1. Rosja, 2. Kalisz, 3. Rzeszów, 4. Białystok, 5. Toruń, 6. Kraków, 7. Suwałki, 8. Elbląg, 9. Katowice, 10. Warszawa, 11. Bielsko-Biała, 12. Gorzów Wlkp., 13. Wrocław, 14. Biała Podlaska, 15. Łomża, 16. Opole.

Królem strzelców został Krzysztof Szewczyk (Rzeszów) - 16 goli, a drugie miejsce zajął Waldemar Barwikowski (Suwałki) - 15.

Reprezentacja Suwałk wystąpiła w następującym składzie: **Waldemar Barwikowski, Marek Prokowski, Mirosław Ciulwik, Szymon Bobrowski, Robert Piasecki, Tomasz Piasecki, Benedykt Korzun, Mariusz Kaczmarek, Adam Kukowski, Paweł Paszkiewicz, Grzegorz Szeranowicz.** Trenerzy - **Dariusz Drażba i Jerzy Piątkowski.** (rl)

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska.** Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc, Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska.** Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin, Edward Janus, Marek Starczewski.** Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski,** Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

OBIETNICE

MARSZAŁKA ZGRZYWY

Suwałki odwiedził marszałek sejmiku podlaskiego Sławomir Zgrzywa (AWS) i sporo nam naobiecywał. M.in. mają u nas powstać różne delegatury i oddziały białostockich urzędów, które umożliwią zatrudnienie części suwalskich wojewódzkich urzędników. To cieszy. Oby tylko były to realne obietnice, a nie zgrywa z Suwałk, jakiej już niejednokrotnie doświadczyliśmy. Niektórzy przypuszczają, że ta zapobiegliwość marszałka jest przede wszystkim zasługą rządzącej miastem centrolewicy, która raczej nie obdarzy poważnymi funkcjami wojewódzkich działaczy AWS. Zrozumiałe, że w tej sytuacji konieczna jest odgórna odsiecz funkcyjna tracącym stanowiska partyjnym kolegom i nie pragnącym dojeżdżać do Białegostoku lub Olsztyna.

SUWAŁSKA SZCZELNA GRANICA NATO I UE

Już niedługo bliska Suwałkom granica będzie zarazem granicą NATO, a potem Unii Europejskiej. Na razie istnieje wiele deklaracji potwierdzających, że jest ona szczelna i należy chroniona przed różnej maści przemytnikami i obcokrajowcami. Wprawdzie przekraczają ją całymi tabunami m.in. mieszkańcy Bangladeszu i rodzimi niezarejestrowani importerzy używek, ale dzieje się to w trakcie jesiennych ciemności, w których bardzo trudno odróżnić zwłaszcza ciemnoskórego obcokrajowca lub tzw. ciemnego typu od liczących u nas granicznych drzew.

PRZESTROGA DLA ŁAPÓWKARZY

Suwałski okulista Zbigniew E., były ordynator oddziału okulistycznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach, oskarżony o przyjmowanie i żądanie łapówek oraz potwierdzenie nieprawdy, nie może doczekać się sprawiedli-

wego osądu. Od trzech lat, mimo wielokrotnego wyznaczania terminu rozprawy, nie może się ona odbyć, bo zawsze występują jakieś przeszkody. Niewykluczone, że gdy już do niej dojdzie, wszyscy zapomną o tym, jak to faktycznie przed wielu laty było, a może już nawet nie każdy świadek dożyje tego momentu. Ciekawe,

czy to wieloletnie bezowocne nękanie łapówkarzy jest skuteczne i powoduje drastyczny spadek tego typu procederów. Może Czytelnicy „HYDE'U” napiszą, czy spotkali się z odmową wzięcia łapówki, ponieważ obdarowany bał się, że gdy go nakryją, to może za życia nie doczekać końcowej rozprawy.

LISTY

CZY JUŻ MNIE NIE KOCHA?

Redaktorze „HYDE'U”, proszę o poradę w sprawie bardzo osobistej, ale dla mnie niezwykle ważnej. Wprawdzie mój problem nieco odbiega od tematyki listów, jakie ukazują się na tej kolumnie, ale sądzę, że te sprawy są równie ważne jak inne. W najbliższe święta mam wziąć ślub. Niestety, zauważyłam, że ostatnio mój narzeczony bardzo zmienił swoje zachowanie wobec mnie. Pragnę dodać, że pochodzi on z Zielonej Góry i po raz drugi przyjechał do mego domu rodzinnego. Poprzedni raz był u nas w lipcu. Ponieważ byliśmy nieco skrepowani pobylem rodziców w mieszkaniu, zaproponowałam mu wieczorny spacer po suwalskim parku. Było bardzo romantycznie. Długo siedzieliśmy na ławce, a on przytulał się do mnie i całował. Gdy teraz ponownie zaproponowałam mu jesienny spacer po naszym parku, niezbyt mu to odpowiadało. W końcu się zgodził, ale zachowywał się zupełnie odmiennie niż w ów lipcowy wieczór. Wcisnął się głęboko w kołnierz swej kurtki, czapką zakrył się prawie do nosa i po krótkim przemierzeniu parkowej alejki zaproponował mi powrót do rodziców. Nie było więc dawnych pocałunków i przytuleń oraz długotrwałego siedzenia na ławce, czyli nastąpiła całkowita odmiana. Wprawdzie tego wieczora temperatura wynosiła minus 18 stopni, ale wiadomo, że dla prawdziwej gorącej miłości nie ma jakichkolwiek przeszkód, zwłaszcza związanych z aurą. Czy warto za niego wychodzić za mąż, jeśli stał się on taki zimny?

Mariola W., Suwałki

(nazwisko i adres tylko do wiadomości redaktora)

- Miła Mariolu! Dziękuję ci za ten list - dość nietypowy dla „HYDE'U” i - okazane mi zaufanie. Jako mieszkanka „polskiego bieguna zimna” jesteś zahartowana i przyzwyczajona do niskich jesiennych temperatur. Obawiam się, że twój przyjezdny narzeczony ma trudności z okazywaniu plenerowej miłości w temperaturze około minus 20 stopni Celsjusza. Musisz się z tym pogodzić, że dopóki się nie zaadaptuje do suwalskich temperatur, trudno liczyć z jego strony na zimowe parkowe amory. Na twoim miejscu jeszcze bym go nie przekreślała, a zobaczył, jak będzie reagował w temperaturze pokojowej, zwłaszcza pod nieobecność rodziców. Pozdrawiam i życząc udanego mariażu.

ROZMAWIALI PO KASZUBSKU?

(przewodniczący Stowarzyszenia Turystycznego „Kaszuby” Wojciech Okroj (z lewej) i rzecznik prasowy wojewody suwalskiego Jacek Dobkowski)



Fot. Z. Gałaszewski